

Sygn. akt **VI ACa 456/21**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie Wydział VI Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Grzegorz Tyliński

Protokolant: Jan Zieliński

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. S., J. S. (1) i J. S. (2)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę, ustalenie i rentę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 marca 2021 r., sygn. akt XXV C 17/13

zmienia częściowo zaskarżony wyrok:

w punkcie pierwszym, w ten tylko sposób że oddala powództwo o zapłatę odsetek ustawowych liczonych od kwoty 65 000 (sześćdziesiąt pięć tysięcy) zł za okres od dnia 22 czerwca 2004 r. do dnia 30 czerwca 2004 r;

w punkcie trzecim, w ten tylko sposób że oddala powództwo o zapłatę odsetek ustawowych liczonych od kwoty 200 000 (dwieście tysięcy) zł za okres od dnia 22 czerwca 2004 r. do dnia 30 czerwca 2004 r;

w punkcie piątym, w ten tylko sposób, że zasądzoną tam kwotę renty 730 (siedemset trzydzieści) (...) podwyższa: do kwoty 890 (osiemset dziewięćdziesiąt) (...) za okres do dnia 28 lutego 2023 r. oraz do kwoty 1 300 (jeden tysiąc trzysta) (...) za okres od dnia 1 marca 2023 r.;

w punkcie dziewiątym w ten tylko sposób, iż zasądza dodatkowo od Towarzystwa (...) S. A. w W. na rzecz J. S. (1) dodatkowo kwotę 57 452 (pięćdziesiąt siedem tysięcy czterysta pięćdziesiąt dwa) (...) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 marca 2013 r. do dnia zapłaty;

w punkcie dziesiątym, tylko w zakresie zasad ponoszenia kosztów przez J. S. (1), wskazując, iż wygrał on sprawę w 100%;

oddala apelację powódki w całości;

oddala w pozostałym zakresie apelację powoda;

oddala w pozostałym zakresie apelację pozwanego;

zasądza od Towarzystwa (...) S. A. w W. na rzecz J. S. (1) kwotę 21 184 (dwadzieścia jeden tysięcy sto osiemdziesiąt cztery) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

zasądza od Towarzystwa (...) S. A. w W. na rzecz G. S. kwotę 4 596,20 zł (cztery tysiące pięćset dziewięćdziesiąt sześć zł 20/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 456/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 marca 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie o sygn. akt XXV C 17/13 z powództwa G. S., J. S. (1) i J. S. (1) przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.; o zapłatę i ustalenie: zasądził od Towarzystwa (...) S. A. w W. na rzecz powódki G. S. kwotę 65 000 złotych z tytułu zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia 22 czerwca 2004 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 1); ustalił, odpowiedzialność pozwanego za mogące wystąpić w przyszłości u powódki G. S. pogorszenie stanu zdrowia na skutek wypadku w dniu 28 grudnia 2002 r. (pkt 2); zasądził od Towarzystwa (...) S. A. w W. na rzecz J. S. (1) kwotę 200 000 złotych z tytułu zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia 22 czerwca 2004 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 3); zasądził od Towarzystwa (...) S. A. w W. na rzecz J. S. (1) kwotę 13 328 (...) z tytułu skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od 1 lutego 2003 r. do 30 listopada 2012 r., z ustawowymi odsetkami od dnia 22 czerwca 2004 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 4); zasądził od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz J. S. (1) kwotę po 730 (...) z tytułu renty wyrównawczej płatnej od 1 grudnia 2012 r., z ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat liczonymi do 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 5); zasądził od Towarzystwa (...) S. A. w W. na rzecz J. S. (1) kwotę 377,57 (...) z tytułu odszkodowania, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 16 maja 2009 r. do 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 6); ustalił odpowiedzialność pozwanego za mogące wystąpić w przyszłości u powoda J. S. (1) pogorszenie stanu zdrowia na skutek wypadku w dniu 28 grudnia 2002 r. (pkt 7); zasądza od Towarzystwa (...) S. A. w W. na rzecz J. S. (3) kwotę 9 000 złotych z tytułu zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od dnia 22 czerwca 2004 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 8); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 9); pozostawił rozstrzygnięcie końcowe o kosztach procesu pozostawia referendarzowi sądowemu ze wskazaniem, że powódka G. S. wygrała sprawę w 65%, J. S. (1) wygrał sprawę w 52% i J. S. (3) wygrał sprawę w 90% (pkt 10).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 28 grudnia 2002 r. powodowie uczestniczyli w wypadku komunikacyjnym. Kierujący pojazdem, którym podróżowali wszyscy powodowie - J. S. (1), nie miał czasu na podjęcie jakichkolwiek manewrów obronnych. W chwili wypadku miał zapięte pasy bezpieczeństwa.

Pojazd kierowany przez sprawcę wypadku był w chwili zdarzenia objęty ubezpieczeniem przez poprzednika prawnego pozwanego - (...) S. A. z siedzibą w W.. Sprawca został uznany winnym popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 k. k. oraz skazany przez Sąd Rejonowy w Ząbkowicach Śląskich na karę 3 lat pozbawienia wolności.

Po wypadku powodowie G. i J. S. (1) zostali przetransportowani do szpitala.

Najcięższych obrażeń doznał powód J. S. (1): rozległych złamań kości twarzoczaszki, złamania rzepki prawej, zwichnięcia lewego stawu biodrowego. Bezpośrednio po wypadku powód trafił do szpitala w Z., gdzie nastawiono mu zwichnięty staw biodrowy i opatrzone powierzchownie rany twarzy. Następnie powód do 2 stycznia 2003 r. przebywał w Szpitalu im. (...) we W., gdzie dokonano zespolenia rzepki stawu kolanowego i założono biodrowy opatrunek stabilizujący. W okresie od 2 stycznia 2003 r. do 17 stycznia 2003 r. J. S. (1) był hospitalizowany w (...) we W.. Dokonano tam rekonstrukcji złamań kości twarzoczaszki i założono szkieletowy wyciąg zewnętrzny. Następnie powód

kontynuował leczenie w (...), gdzie mieszal i pracował przed wypadkiem. Był kilkakrotnie hospitalizowany w klinice w B.. Leczył się okulistycznie, ortopedycznie oraz w klinice chirurgii jamy ustnej i chirurgii plastycznej twarzy. Powód przeszedł łącznie około 20 zabiegów operacyjnych.

Powódka G. S. (wówczas B.) bezpośrednio po wypadku została przewieziona do Wojewódzkiego Szpitala (...) w W., gdzie rozpoznano u niej obrzęk płuc, otwarte złamanie kości ramienia, złamanie kości śródreżca, uszkodzenie nerwu promieniowego. W szpitalu przebywała do 3 stycznia 2003 r. Po powrocie do (...) kontynuowała leczenie w klinice chirurgii urazowej w D., gdzie była hospitalizowana w okresie od 11 marca 2003 r. do 21 marca 2003 r.

Powód J. S. (1) w dacie wypadku zatrudniony był jako pracownik budowlany w niepełnym wymiarze czasu pracy w firmie (...) na okresie próbnym. Od dnia 6 stycznia 2003 r. miał rozpocząć pracę w pełnym wymiarze. Przedsiębiorstwo to zakończyło swoją działalność w 2008 r. W okresie od 1 lutego 2003 r. do 20 listopada 2012 r. powód uzyskiwał miesięczne wynagrodzenie w wysokości 730 euro.

Od dnia wypadku aż do maja 2019 r. powód J. S. (1) pobrał łącznie 35 093,66 euro świadczeń rentowych, socjalnych i zasiłkowych.

Z dniem 2 stycznia 2012 r. powódka G. S. podjęła pracę zarobkową. Wówczas uchylono decyzję o wypłacie J. S. (1) zasiłku socjalnego.

Skapitalizowana renta wyrównawcza z tytułu utraconych zarobków w okresie od 1 lutego 2003 r. do 30 listopada 2012 r. wynosi 51 046,34 euro. Pozwany w tym okresie wypłacił powodowi łącznie 37 717,78 zł. Niedopłata obliczona przez biegłego sadowego wynosi 13 328,56 euro.

Powodowie G. i J. S. (1) do tej pory nie pogodzili się z wypadkiem i jego skutkami. Pozostają obecnie silnie skoncentrowani na dolegliwościach zdrowotnych oraz niepokoju o własne zdrowie, co może wpływać na ograniczenia w zakresie normalnego funkcjonowania ich rodziny.

Powodowie rozpamiętują zdarzenie obwiniając siebie nawzajem za jego skutki, co wpływa destabilizująco na ich system rodzinny i relacje z synem. Wypadek w ich relacji nadal wywołuje napięcia i wiąże się z niewyrażonymi emocjami. Powód J. S. (1) starał się zredukować stres alkoholem.

Powód J. S. (3) (wówczas B.) w chwili wypadku miał 5 lat. W wypadku nie odniósł poważnych obrażeń fizycznych. Podczas, gdy jego rodzice znajdowali się w szpitalach na około 3 miesiące trafił do dziadków, z którymi wcześniej nie utrzymywał kontaktów, byli dla niego obcy. Wypadek nie spowodował u niego utrzymujących się stałych zaburzeń adaptacyjnych ani nie pogorszył znacznie jego funkcjonowania. Jednakże, w jego przeżyciach wypadek pozostaje momentem zwrotnym w relacji między jego rodzicami, które na niego w tym zakresie wypłynęły negatywnie.

Przebyte w wyniku wypadku urazy spowodowały u powódki G. S. trwałe uszczerbek na zdrowiu wynoszący 30% wg załącznika do rozporządzenia ministra pracy i polityki społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. Złamanie lewej kości ramiennej było powikłane – doszło do obluzowania materiału zespalającego i wymagało kolejnego zabiegu operacyjnego. Zmiany neurologiczne, które wystąpiły pod postacią porażenia nerwu promieniowego ustąpiły prawie całkowicie .

Powód J. S. (1) w wyniku wypadku w obrębie narządu ruchu doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego 27% wg ww. załącznika. Urazy wymagały leczenia operacyjnego. Pod względem ortopedycznym doznał zwichnięcia biodra lewego, co wymagało repozycji i unieruchomienia a następnie odciążania przy pomocy kul. Doznał także złamania rzepki, co wymagało zespolenia metalem. Po leczeniu doszło do ograniczenia zakresu zgięcia i wyprostu oraz do osłabienia siły mięśniowej. W wypadku powód stracił 8 zębów. Rozległe uszkodzenia twarzy wymagały kilku operacji plastycznych. Obecnie widoczna jest asymetria twarzy spowodowana obniżeniem dolnego brzegu oczodołu po stronie prawej. W wyniku utraty zębów i złamań wyrostka zębodołowego szczęki i żuchwy doszło do znacznego spłylenia

przedsionka jamy ustnej w szczęcie i zuchwie. Uszczerbek na zdrowiu powoda z punktu widzenia chirurgii szczękowej wynosi 90%.

Po wypadku powód ma problemy ze wzrokiem. Występuje u niego dwojenie, oko prawe nie jest prawidłowo ustawione, aby widzieć powód musi odpowiednio ustawiać głowę. Powód nie może pracować przy komputerze, razi go słońce, musi przysłaniać przez to prawe oko. W wyniku wypadku doszło do uszkodzenia kanalików łzowego, przez co występuje ropienie i łzawienie. Doszło do zaniku włókien nerwu wzrokowego i porażenia źrenicy prawego oka. W związku z tym u powoda stwierdzono obniżenie ostrości wzroku oka prawego do poziomu prawej ślepoty. Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda w zakresie narządu wzroku wynosi 65%. Ograniczenia wzroku powoda mogą ograniczać a nawet uniemożliwiać mu podjęcie pracy na określonych stanowiskach. Nos powoda jest widocznie zniekształcony, spłaszczony i opadnięty z powodu braku słupka przegrody. Zniekształcenie to powoduje przyrośnięcie części dolnej nozdrzy w kierunku wargi górnej. Urazy powstałe w wypadku spowodowały zaburzenia funkcji oddychania i powonienia. Uszczerbek na zdrowiu powoda w tym zakresie wynosi 15%.

W dniu wypadku powódka G. S. miała 38 lat. Wówczas studiowała i nie pracowała zarobkowo. Po wypadku powódka obwiniała powoda, że nie uniknął wypadku. Odeszła od niego, gdy przebywał jeszcze w szpitalu i wyszła za mąż. W 2006 r. powodowie ponownie się związali i zawarli związek małżeński. Powódka kilka lat po wypadku cierpiała na depresję.

W chwili wypadku powód J. S. (1) miał 43 lata. Nie chorował, otrzymywał emeryturę górniczą i był nadal czynny zawodowo. Po wypadku przez wiele miesięcy przebywał w szpitalach. Proces jego leczenia był dolegliwy i długotrwały. Skutki wypadku towarzyszą powodowi do dnia dzisiejszego. Ma widocznie zniekształconą twarz, problemy z poruszaniem się, utracił wzrok w prawym oku. Schorzenia uniemożliwiają podjęcie dowolnego rodzaju pracy. Powód nie może uprawiać sportu, a nawet wykonywać cięższych obowiązków domowych. Powód uzyskał w (...) legitymację osoby niepełnosprawnej, z której wynika, że jego uszczerbek na zdrowiu wynosi 60%.

Powodowie dokonali zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi w dniu 29 maja 2003 r. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją odpowiedzialność za zdarzenie.

Powodowi J. S. (1) wypłacono wówczas: 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia, 13 000 euro zaliczki tytułem odszkodowania za utracone zarobki, 400 euro za uszkodzone rzeczy osobiste, 1 000 zł i 300 euro tytułem odszkodowania za poniesione koszty wizyt i odwiedzin najbliższej rodziny w trakcie leczenia w Polsce, 216 euro tytułem dopłat do leczenia szpitalnego, 32 671,08 zł odszkodowania, 410 euro miesięcznie tytułem renty wyrównawczej, 5 857,78 euro za okres od 1 lutego 2003 r. do 31 stycznia 2009 r. tytułem odszkodowania za utracony dochód.

Powódce G. S. przyznano 35 000 zł tytułem zadośćuczynienia, 164 zł i 392,70 euro tytułem odszkodowania za koszty leczenia, 2 000 zł tytułem ryczałtowej kwoty z tytułu zwrotu kosztów opieki nad małoletnim dzieckiem.

Powodowi J. S. (1) przyznano 1 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Pismem z dnia 31 maja 2004 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwot dochodzonych w niniejszym postępowaniu w terminie do 22 czerwca 2004 r. Wezwanie nie przyniosło zamierzonych rezultatów.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji zważył, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części co do żądanych kwot.

Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany – ubezpieczyciel pojazdu, którego kierujący spowodował wypadek komunikacyjny - nie kwestionował swojej odpowiedzialności w przedmiotowej sprawie co do zasady. Nie podnosił, że ziściła się którakolwiek z przesłanek egzoneracyjnych, zwalniających go z odpowiedzialności. Już na etapie postępowania likwidacyjnego uznał roszczenia powodów i wypłacił im z tego tytułu zadośćuczynienie, odszkodowanie a na rzecz powoda J. S. (1) także rentę wyrównawczą.

W związku z powyższym, w ocenie Sądu I instancji należało jedynie dokonać oceny wysokości wypłaconych kwot w kontekście rozmiarów doznanej przez powodów krzywdy oraz zbadać czy pozwany prawidłowo obliczył wysokość należnej powodowi renty.

Sąd Okręgowy ustalając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia w przedmiotowej sprawie odwołał się do powyższych kryteriów wypracowanych przez orzecznictwo sądowe. W razie uszkodzeń ciała znaczenie mają przede wszystkim orzeczenia lekarskie co do charakteru doznanych obrażeń, ich rodzaju i czasu leczenia. Zadośćuczynienie powinno uwzględniać jednak nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać oraz krzywdę dającą się z dużym prawdopodobieństwem przewidzieć.

Sąd I instancji miał jednocześnie na względzie okoliczność, że zadośćuczynienie powinno przedstawiać realną, ekonomicznie odczuwalną wartość, choć z drugiej powinno być umiarkowane, przez co należy rozumieć kwotę pieniężną, której wysokość jest utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego powodce G. S. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że pierwotnie, w postępowaniu likwidacyjnym powódka domagała się od pozwanego z tego tytułu kwoty 100 000 zł. Pozwany uznał roszczenie powódki i wypłacił jej kwotę 35 000 zł. W postępowaniu sądowym powódka wystąpiła o dalsze 100 000 zł. Łącznie zatem powódka rozmiar swojej krzywdy oceniła na 135 000 zł.

Sąd I instancji zwrócił uwagę, że powódka doznała poważnych urazów ciała w wypadku z dnia 28 grudnia 2002 r. Wymagała długotrwałej hospitalizacji i zabiegów operacyjnych, które wiązały się z niewątpliwym bólem i cierpieniem. Przez pewien czas na skutek porażenia nerwowego cierpiała na niedowład jednej ręki. Już wiele lat po wypadku powódka wymagała kolejnych operacji z tej przyczyny. Krzywda powódki polega jednak także na destabilizacji jej dotychczasowego życia. Oprócz własnych problemów zdrowotnych powódka zmagala się z troską o zdrowie i życie swojego partnera, J. S. (1), ale także małoletniego syna, pięcioletniego wówczas J. C. (1). Dziecko zostało powierzone kilkumiesięcznej opiece dziadków, z którymi wcześniej nie miało częstego kontaktu. Przez kolejne lata powódka zmagala się ze skutkami wypadku. Była zmuszona przerwać naukę, nie mogła pracować, leczyła się długo na depresję, do tej pory zмага się z sytuacją rodzinną i niezadawalającymi ją relacjami z mężem. Jak wynika z opinii biegłego psychologa, powódka do dnia dzisiejszego rozpamiętuje zdarzenie i wiąże się z tym wzmożona troska o zdrowie, co ma wpływ na jej codzienne funkcjonowanie.

Mając na względzie doznane przez powódkę obrażenia oraz ich skutki utrzymujące się do dnia dzisiejszego Sąd I instancji uznał, że zadośćuczynienie jej należne wynosi w sumie kwotę 100 000 zł. Sumę tę należało pomniejszyć o świadczenie wypłacone dotychczas powodce przez pozwanego. Z tego powodu Sąd Okręgowy zasądził na rzecz G. S. kwotę 65 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w związku z wypadkiem z dnia 28 grudnia 2002 r.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód J. S. (1) domagał się zasądzenia od pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwoty 200 000 zł, ponad kwotę 200 000 zł wypłaconą mu w postępowaniu przedsądowym. Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie to jest w pełni uzasadnione z uwagi na wyjątkowo dotkliwe skutki wypadku dla tego powoda.

Sąd I instancji miał na uwadze, że powód J. S. (1) na skutek wypadku, któremu uległ doznał trudnego do opisu bólu i cierpienia. W wyniku wypadku powód miał zmiążdżoną twarz, doznał urazu narządu ruchu, ale także cierpiał psychicznie. Powód wiele miesięcy spędził w szpitalach. Poddawany był wielu złożonym zabiegom w tym ponad 20 operacjom, które musiały wiązać się z bólem i dodatkowym cierpieniem. Powód musiał być poddany operacjom plastycznym rekonstrukcji twarzy. Pomimo tego skutki wypadku nadal są widoczne, co dodatkowo musi wiązać się dla powoda z dyskomfortem w życiu codziennym. Wypadek sprawił, że poszkodowany stał się bardziej wycofany. Powód w chwili zdarzenia był jeszcze młodym i czynnym zawodowo człowiekiem. Obecnie nie pracuje, gdyż jego stan zdrowia ogranicza mu możliwość podjęcia pracy fizycznej, nie może też pracować przed komputerem. Powód nie może uprawiać sportu, podnosić ciężkich przedmiotów, wykonywać niektórych, bardziej wymagających obowiązków domowych. Utracił wzrok w prawym oku, a na skutek obrażeń twarzy ma problemy z oddychaniem i ograniczone

powonienie. Trwały uszczerbek na zdrowiu ustalony przez biegłych sądowych jest znaczny pod wieloma aspektami. W wyniku odniesionych obrażeń, nawet po tak wielu latach od wypadku, stan zdrowia powoda nie pozwala mu na normalne funkcjonowanie. Sąd I instancji podkreślił, że podczas wywiadu biegły sądowy psycholog ustalił, że powód starał się uśmierzyć ból i ulżyć cierpieniu za pomocy alkoholu. Miał trudności z radzeniem sobie ze swoim stanem po wypadku. Ciężko znosił i nadal znosi problemy rodzinne wywołane przez wypadek. Rozpamiętuje zdarzenie i jego skutki. Jego życie nagle uległo całkowitej destabilizacji.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie odniósł przy tym rezultatu podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się powoda do powstałej szkody na skutek braku zapiętych pasów bezpieczeństwa. Biegły powołany przez Sąd Okręgowy jednoznacznie stwierdził, że wszyscy poszkodowani posiadali zapięte pasy w chwili wypadku o czym świadczyły ich obrażenia. Sąd I instancji uznał opinię za wiarygodną a pozwanego w dalszym toku procesu jej nie kwestionował.

Sąd I instancji zważył, że powód J. S. (3) domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 10 000 zł. Także i jego roszczenie Sąd I instancji uznał za zasadne. Pomimo, iż w wyniku wypadku powód nie ucierpiał fizycznie, niewątpliwie zdarzenie wpłynęło silnie na jego dalsze życie. Mający w chwili wypadku 5 lat J. C. (2) został rozdzielony na wiele miesięcy z rodzicami, którzy walczyli o życie i zdrowie w szpitalach. Opiekowali się nim wówczas dziadkowie, z którymi nie miał wcześniej zażyłych kontaktów. Dziecko nie rozumiało sytuacji w jakiej się znalazło.

W ocenie Sądu Okręgowego cierpienie psychiczne powoda jest oczywiste i wywołało uraz psychiczny. Wypadek wpłynął przede wszystkim na pogorszenie się relacji rodzinnych. Rodzice powoda wzajemnie obwiniali się za skutki wypadku. Dzieciństwo powoda naznaczone zostało przez hospitalizację i długotrwałe leczenie rodziców, zwłaszcza ojca. Ojciec nie mógł od wypadku poświęcać synowi uwagi, której potrzebował przez wiele lat. Podobna sytuacja dotyczyła matki dziecka. Tak skomplikowane relacje wpłynęły w sposób oczywisty negatywnie na psychikę dziecka, choć nie wiąże się z tym trwałe uszczerbek na zdrowiu.

Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem z powyższych względów jest dla obecnie już pełnoletniego dziecka obu powodów kwota 10.000 zł, która ma znaczenie symboliczne i niewygórowane. W postępowaniu likwidacyjnym pozwany wypłacił J. S. (1) jedynie kwotę 1 000 zł, dlatego też Sąd I instancji zasądził na rzecz powoda pozostałe 9 000 zł jako w pełni uzasadnione w odniesieniu dla dziecka - uczestnika tego wypadku.

Powyższe kwoty zadośćuczynienia nie są zdaniem Sądu I instancji zbyt wygórowane. Krzywdy, jako szkody niemajątkowej, nie można wymierzyć w kategoriach ekonomicznych. Na skutek samego wypadku jak i konieczności leczenia i rehabilitacji powodowie doznali jednak krzywdy w większym wymiarze niż ocenił to pozwany w postępowaniu likwidacyjnym. Przyznane przez Sąd I instancji zadośćuczynienie uwzględnia przy tym także stosunki majątkowe panujące w społeczeństwie, w którym żyją od wielu lat powodowie tj. w Niemczech. Z jednej strony przedstawia zatem ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej zaś strony nie jest jednak nadmierna do doznanej krzywdy.

W ocenie Sądu Okręgowego wielkość ta utrzymana jest w rozsądnych granicach i zależy zawsze od uznania sędziowskiego.

Sąd I instancji wskazał, że kolejnym roszczeniem zgłoszonym przez G. S. i J. S. (1) było ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za mogące ujawnić się dalsze skutki wypadku z dnia 28 grudnia 2002 r.

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności ustalone w niniejszej sprawie wskazują na konieczność dokonania żadanego ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku na zdrowiu zarówno G. S. jak i J. S. (1). Powodowie mają zatem interes prawny w wystąpieniu z powództwem o ustalenie. W pierwszej kolejności należy wskazać, że aktualny stan zdrowia powodów nie wyklucza, że w przyszłości nie pojawią się kolejne negatywne skutki związane z doznanymi urazami. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że stan zdrowia powodów jest na tyle niepewny, że nie wyklucza pogorszenia się w przyszłości. Powodowie przez kilka lat od wypadku ciągle pozostają pod opieką lekarzy i przechodzili kolejne operacje. Upływ czasu może nieść za sobą ten skutek, że będą narastać trudności dowodowe w ewentualnym nowym procesie odszkodowawczym o ustalenie odpowiedzialności za szkody

powstałe w przyszłości. Stan zdrowia powodów, który jest wynikiem wypadku z dnia 28 grudnia 2002 r., daje w ocenie Sądu podstawy do założenia, iż stan ten może się pogorszyć w przyszłości. Zważyć należy na znaczny upływ czasu od dnia wypadku do daty wyrokowania – jeśli w tak długim odstępie czasu powodowie wciąż odczuwają skutki wypadku, to problemy zdrowotne z dużą dozą prawdopodobieństwa mogą także wystąpić w przyszłości.

Odnośnie roszczenia powoda J. S. (1) o zapłatę renty wyrównawczej Sąd I instancji wskazał, że materialnoprawną podstawą tego typu roszczeń jest art. 444 § 2 k. c. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że powód przed wypadkiem był zatrudniony jako pracownik budowlany na połowę etatu. W toku procesu wykazano, że od stycznia 2003 r. powód miał rozpocząć pracę w pełnym wymiarze czasu pracy. Nie ulegało wątpliwości Sądu I instancji, że wypadek bezpośrednio pozbawił powoda możliwości zarobkowania. Roszczenie powoda nie było co do zasady przez pozwanego negowane, gdyż częściowo przyznał on powodowi świadczenie jeszcze w ramach likwidacji szkody przed wszczęciem postępowania sądowego.

Sporna między stronami była wysokość dochodów jakie powód mógłby uzyskiwać miesięcznie, gdyby wypadek z dnia 28 grudnia 2002 r. nie miał miejsca. Biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, w tym twierdzenia powoda, Sąd uznał, że możliwości zarobkowe powoda w okresie objętym żądaniem pozwu, tj. od dnia 1 lutego 2003 r. do 30 listopada 2011 r. kształtowały się na poziomie rzeczywistym na kwotę osiągniętych dochodów z pracy powoda tj. 730 euro. Taką kwotę powód zarabiał faktycznie przed wypadkiem, co wynika z dokumentów podatkowych znajdujących się w aktach sprawy.

Sąd Okręgowy miał przy tym na uwadze fakt, że przedsiębiorstwo zatrudniające powoda po kilku latach od wypadku zakończyło definitywnie swoją działalność w 2008 r. i nie ma wystarczających przesłanek materialnych do uznania, że powód otrzymałby pracę na pełen etat i stał umowę o pracę, choć twierdził tak jego pracodawca w zeznaniach. Same twierdzenia świadka P. J. były dla Sądu I instancji niewystarczającym powodem do przyjęcia zmiany podstawy wynagrodzenia dla ustalenia utraconych zarobków i renty wyrównawczej według innej stawki niż rzeczywiście osiągnięte przez powoda przed wypadkiem. Świadek ten nie potrafił powiedzieć precyzyjnie ile wynosiłoby wynagrodzenie powoda w przypadku zatrudnienia go na pełny etat.

Sąd I instancji zważył, że powód domagał się zapłaty skapitalizowanej renty za okres od 1 lutego 2003 r. do 30 listopada 2011 r. Biegły sądowy obliczył, przy założeniu, że powód był w stanie uzyskiwać miesięcznie 730 euro dochodu. Wysokość należnej powodowi skapitalizowanej renty wynosi 51 046,34 euro. Pozwany wypłacił powodowi z tego tytułu dotychczas 37 717,78 euro. Powodowi należy się zatem dalsze 13 328,56 euro i tę kwotę Sąd I instancji zasądził na jego rzecz od pozwanego.

Stosując te same kryteria biegły sądowy na zlecenie Sądu Okręgowego obliczono także wysokość miesięcznej renty z tytułu utraconych dochodów należnej powodowi od dnia 1 grudnia 2012 r. Jak już wcześniej ustalono, utracone zarobki powoda wynoszą 730 euro miesięcznie. Powód obecnie nie pracuje, co związane jest z jego stanem zdrowia i orzeczoną przez właściwe organy niemieckie niepełnosprawnością. Nie pobiera również żadnych świadczeń socjalnych. Z tych powodów Sąd zasądził od pozwanego na jego rzecz kwotę 730 euro tytułem renty wyrównawczej.

W związku z niewłaściwie obliczoną przez pozwanego wysokością renty za utracone dochody uzasadnione było także zasądzenie na rzecz powoda kwoty 377,57 euro, która stanowi różnicę między wypłaconymi przez pozwanego w okresie od 1 lutego 2003 r. do 31 stycznia 2009 r. świadczeniami, a świadczeniami rzeczywiście należnymi. Również i ta kwota na zlecenie Sądu I instancji została obliczona przez biegłego sądowego z zakresu księgowości na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dokumentów.

W ocenie Sądu Okręgowego nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę renty.

Według Sądu I instancji na gruncie przedmiotowej sprawy znajdzie bowiem zastosowanie termin wydłużony, określony w art. 442¹ § 2 k. c. Sąd I instancji podkreślił, że sprawca zdarzenia – wypadku komunikacyjnego z dnia 28 grudnia 2002 r. – popełnił przestępstwo z art. 177 § 2 k. k., o czym prawomocnie orzekł właściwy sąd karny. Sąd

Okręgowy rozpoznający przedmiotową sprawę, stosownie do art. 11 k. p. c. związany jest treścią tego wyroku. Oznacza to, że w sytuacji mającej miejsce na kanwie niniejszego postępowania spełnione zostały przesłanki określone w art. 442¹ § 2 k. c. Przepis ten nie ogranicza bowiem kategorii roszczeń, których poszkodowany może domagać się w czasie wydłużonego terminu przedawnienia. W roszczenia te wpisuje się także żądanie zasądzenia renty wyrównawczej.

Powód pozew złożył w dniu 22 grudnia 2013 r., zatem 20-letni termin przedawnienia liczony od dnia wypadku jeszcze nie upłynął.

O odsetkach od roszczeń pieniężnych orzeczono na podstawie art. 455 w zw. z art. 481 § 1 k. c.,

O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie art. 108 § 1 zd. 2 k. p. c. pozostawiając ich rozliczenie referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się orzeczenia.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosły obie strony.

Powódka G. S. zaskarżyła wyrok w części w zakresie oddalenia powództwa ponad kwotę 65 000 zł, tj. co do punktów 1, 9 i 10.

Zaskarżonemu wyrokowi apelująca zarzuciła:

naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

art. 233 § w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do wyciągnięcia dowolnych wniosków i błędnym przyjęciu, że zasądzona na rzecz powódki kwota 65 000 zł tytułem zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru bólu i krzywdy, jakiej doznała powódka po zdarzeniu szkodowym z dnia 28 grudnia 2002 r., gdy tymczasem rodzaj i charakter doznanych przez powódkę uszkodzeń ciała, okres leczenia, ustalona przez biegłych sądowych wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki po wypadku komunikacyjnym z dnia 28 grudnia 2002 r., rozmiar bólu oraz krzywdy moralnej nie znalazły właściwego odzwierciedlenia w wysokości zadośćuczynienia zasądzonego przez sąd orzekający, gdyż kwota przyznanego zadośćuczynienia w wysokości 16 000 zł jest bez wątpienia zbyt niska do zakresu cierpienia, bólu i obrażeń powódki będących następstwem w/w wypadku komunikacyjnego;

art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wyjaśnienia w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w zakresie ustalenia, że należą powódce kwotą tytułem zadośćuczynienia za ból, krzywdę i cierpienie doznane przez powódkę na skutek zdarzenia szkodowego z dnia 28 grudnia 2002 r. jest suma pieniężna wyłącznie w wysokości 65 000 zł, gdy tymczasem powódka w ramach niniejszego procesu dochodzi kwoty 100 000 zł;

naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, iż w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy zasądzona na rzecz powódki kwota 65 000 zł tytułem zadośćuczynienia spełni swe funkcje kompensacyjne i jest adekwatna do rozmiaru bólu i krzywdy, jakiej doznała powódka po zdarzeniu szkodowym z dnia 28 grudnia 2002r., gdy tymczasem rodzaj i charakter doznanych przez powódkę uszkodzeń ciała, okres leczenia, ustalona przez biegłych sądowych wysokość trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki po wypadku komunikacyjnym z dnia 28 grudnia 2002 r., rozmiar bólu oraz krzywdy moralnej nie znalazły właściwego odzwierciedlenia w wysokości zadośćuczynienia zasądzonego przez sąd orzekający, gdyż kwota przyznanego zadośćuczynienia w wysokości 65.000 zł nie spełnia swej funkcji kompensacyjnej.

Wskazując na powyższe zarzuty, powódka wniosła wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki dalszej kwoty 35 000 zł tytułem należnego zadośćuczynienia po wypadku komunikacyjnym z dnia 28 grudnia 2002 r. wraz ustawowymi odsetkami od dnia 22 czerwca 2004 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, tj. łącznej kwoty 100 000 zł;

w zakresie punktu 10 poprzez wskazanie, że powódka G. S. wygrała sprawę w 100%;

zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu przed Sądem II instancji.

Powód J. S. (1) zaskarżył w/w orzeczenie w części w jakiej oddalono powództwa ponad kwotę 13 328 Euro z tytułu skapitalizowanej renty wyrównawczej, tj. w zakresie pkt 4 oraz w zakresie oddalenia powództwa ponad kwotę 730 Euro miesięcznie z tytułu renty wyrównawczej, tj. w zakresie pkt 5.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:\

naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

art. 233 § w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do wyciągnięcia dowolnych wniosków i błędnym przyjęciu, że możliwości zarobkowe powoda w okresie objętym żądaniem pozwu, tj. od dnia 1 lutego 2003 r. kształtowały się na poziomie rzeczywistym na kwotę osiąganych dochodów z pracy powoda, tj. 730 (...), pomimo iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym w szczególności zeznania świadka P. J. właściciela firmy (...) z K. oraz treść pism (...) z dnia 18.12.2002 r. oraz z dnia 13.01.2002 r. jednoznacznie wskazują na to, że powód miał po okresie próbnym miał zostać zatrudniony w firmie (...) z zarobkiem 2.100 (...) brutto miesięcznie (średnia miesięczna ilość godzin 168 x 12,50 (...)/h;

art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak ustosunkowania się przez Sąd I instancji do treści znajdujących się w aktach sprawy/szkodowych pism (...) z dnia 18.12.2002 r. i 13.01.2003 r.

naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 444 § 2 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i uznanie, że możliwości zarobkowe powoda od dnia 1 lutego 2002 roku dalej kształtowałyby się na poziomie rzeczywistym na kwotę osiąganych na dochodów z pracy na połowie etatu (%) etatu w okresie próbnym, tj. 730,00 (...), pomimo, iż zebrany materiał dowodowy, a w szczególności zeznania świadka P. J. właściciela firmy (...) z K. oraz treść pism (...) z dnia 18.12.2002 r. oraz z dnia 13.01.2002 r. jednoznacznie wskazują na to, że powód miał po okresie próbnym miał zostać zatrudniony w firmie (...) z zarobkiem 2 100 (...) brutto miesięcznie (średnia miesięczna ilość godzin 168 x 12,50 (...)/h; netto. 1 300 (...).

Wskazując na powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 70 780 (...) z tytułu skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od 1 lutego 2003 r. do 30 listopada 2012 r. wraz ustawowymi odsetkami od dnia 22 czerwca 2004 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 1.300,00 (...) miesięcznie z tytułu renty wyrównawczej płatnej od 1 grudnia 2012 r. wraz ustawowymi odsetkami na wypadek uchybienia płatności którejkolwiek z rat liczonymi do dnia 31 grudnia 2015 r. i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

w zakresie punktu 10 poprzez wskazanie, że powód J. S. (1) wygrał sprawę w 100%;

zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu przed Sądem II instancji.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części tj. co do pkt 1,2,3 co do odsetek ustawowych za okres od dnia 22 czerwca 2004 r. do dnia 23 marca 2021 r., a także, w pkt 5. wyroku, co do wysokości renty miesięcznej z tytułu utraconych dochodów, ponad kwotę 320 (...) miesięcznie, oraz w pkt 10 tj. w zakresie rozliczenia przez Sąd kosztów procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 481 § 1 k.c. oraz art. 817 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r., o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze

Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 2214) przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż odsetki od przyznanej na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia winny być liczone od dnia wcześniejszego, niż od dnia wyrokowania;

naruszenie przepisu prawa materialnego, a mianowicie art. 444 § 1 k.c., a także błąd w ustaleniach faktycznych przez nieuwzględnienie w kwocie przyznanej na rzecz powoda J. S. (1) renty z tytułu utraconych dochodów w wysokości 730 (...) przyznanej przez pozwaną i wypłacanej na rzecz powoda kwoty 410 (...).

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelujący wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

oddalenie roszczenia o odsetki od zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia za okres wcześniejszy, niż od dnia wyrokowania;

oddalenie powództwa o rentę miesięczną zasądzoną na rzecz J. S. (1) od dnia 1 grudnia 2012 r. ponad kwotę 320 (...) miesięcznie, oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, należnych za obie instancje.

Sąd Apelacyjny, zważył co następuje:

Apelacja powoda była w przeważającej części zasadna. Za częściowo zasadną, ale jedynie w nieznacznym zakresie, Sąd Apelacyjny uznał apelację pozwanej. Jako nietrafną oceniono natomiast apelację powódki.

Dokonując w pierwszej kolejności oceny zarzutów zawartych w apelacji powoda zwrócić należało uwagę, iż skarżący zasadnie kwestionuje ustalenia Sądu Okręgowego co do dochodów, jakie miał osiągać po przeszerogowaniu u swojego ówczesnego pracodawcy. Zwrócić należy tu uwagę, iż w tym zakresie powód przedstawił materiał procesowy, na który składały się – pismo ze spółki (...) z dnia 18 grudnia 2002 r., w którym spółka ta informuje powoda, iż począwszy od dnia 6 stycznia 2003 r. rozpocznie on pracę w wymiarze pełnym (karty 65 i 66 akt sądowych), pismo z tej spółki z dnia 13 stycznia 2003 r., w którym potwierdza ona wysokość utraconego wynagrodzenia w kwocie 2 100 (...) miesięcznie (karty 67 i 68 akt sądowych) oraz zeznania świadka P. J. (karty 270 – 271 oraz 281 – 282 akt sądowych). Ten materiał dowodowy Sąd Apelacyjny uznaje za wiarygodny i miarodajny. Nie sposób uznać, iż pracownicy spółki (...) byli zainteresowani w zeznawaniu na korzyść powoda (tym bardziej, że zeznanie było składane szereg lat po zdarzeniu oraz po zakończeniu jakiejkolwiek współpracy pomiędzy powodem, a spółką). Tym bardziej trudno przyjąć, iż przedstawione przez powoda dokumenty zostały jakkolwiek sfalszowane, czy też wystawione bezzasadnie. Co więcej – niewygórowane jak na warunki niemieckie wynagrodzenie, które wskazano w zaświadczeniu, tym bardziej wskazuje, iż ma ono walor autentyczny i brak jest tu próby jakiejkolwiek manipulacji. Ponadto zwrócić należało uwagę na dodatkowe okoliczności, które ten materiał dowodowy uwiarygadniały. Przede wszystkim zauważyć należy zbieżność dat – jest czymś typowym, iż pracodawca przeszacowuje zatrudnienie od nowego roku obrachunkowego i proponuje zmianę formy zatrudnienia, czy też zmianę jego zakresu właśnie od początku nowego roku obrachunkowego, który zazwyczaj pokrywa się z rokiem kalendarzowym. Po wtóre zwrócić należy również uwagę na to, iż w tamtym okresie powód był w istocie w swoim najlepszym zawodowo okresie – wiek 43 lat to wiek, w którym pracownik już nabrał pewnego doświadczenia i umiejętności, a z drugiej strony jest na tyle młody, aby stan zdrowia, zjawisko wypalenia zawodowego, czy ogólnie utrata sił witalnych nie stanowiły przeszkody w zaangażowanym wykonywaniu powierzonych mu przez pracodawcę obowiązków. Nie sposób również nie zwrócić uwagi, iż powód na niemieckim rynku pracy nie był w tamtym czasie nowicjuszem. Od 1990 r. (a zatem pełne 12 lat przed zdarzeniem) mieszka na stałe na terytorium Niemiec. Te wszystkie okoliczności wskazują, iż Sąd Apelacyjny uznaje za udowodnione, iż począwszy od dnia 6 stycznia 2003 r. powód uzyskiwałby wynagrodzenie w wysokości 2 100 (...) brutto miesięcznie.

Zwrócić tu należało uwagę na dwie dodatkowe okoliczności. Przede wszystkim bez znaczenia było tu to, iż spółka (...) po kilku latach od zdarzenia zakończyła działalność. Należy uznać, iż powód, który legitymowałby się dodatkowym okresem zatrudnienia, a zatem dodatkowym doświadczeniem, nie miałby istotnych problemów ze znalezieniem kolejnego zatrudnienia – o ile oczywiście w ogóle pracowałby w tej spółce do zakończenia przez nią działalności. Nie ma w tym bowiem nic nadzwyczajnego, iż pracownicy ze swej inicjatywy zmieniają pracodawcę, zazwyczaj będąc motywowani finansowo, ale też towarzysko, czy po prostu poszukując nowych wyzwań. Jak już wskazano w tamtym

okresie powód znajdowałby się niejako w najlepszym zawodowo okresie życia. Po wtóre – jakkolwiek pozwany wdał się w spór co do sposobu przeliczenia uzyskiwanego przez powoda wynagrodzenia brutto na kwotę netto, jednakże poza ogólnym zaprzeczeniem formułowanych przez powoda twierdzeń, w ogóle nie wskazał ani na czym w jego ocenie polegał tu błąd w obliczeniach dokonanych przez powoda (z czym pozwany będący profesjonalistą, który w swojej działalności z pewnością dokonywał likwidacji szkód obejmujących utracone zarobki osób pracujących w Niemczech), ani też nie przedstawiła w tym zakresie własnych twierdzeń. Wskazane przez powoda utracone wynagrodzenie netto, stanowiące ok. 2/3 udowodnionej kwoty brutto nie wzbudzało tu wątpliwości Sądu Apelacyjnego i nie zostało w weryfikowalny sposób zakwestionowane.

Powyższe okoliczności wskazują, iż powód zasadnie domagał się zasądzenia renty w wysokości 1 300 (...) miesięcznie, jak również skapitalizowanej renty wyrównawczej za okres od dnia 1 lutego 2003 r. do dnia 30 listopada 2012 r. Jakkolwiek wartość tej skapitalizowanej renty wynosiła – co należało ustalić na podstawie uzupełniającej opinii biegłego J. F. złożonej w dniu 2 października 2019 r. – 80 588,56 (...), jednakże powód domagał się z tego tytułu kwoty 70 780 (...). W takiej sytuacji uwzględniając, iż powód za okres do dnia zamknięcia rozprawy w II instancji (t. j. do dnia 28 lutego 2023 r.) uiszczal na rzecz powoda tę rentę w kwocie niespornej kwocie 410 (...), winna ona być w tym okresie o tę kwotę pomniejszona ($1\ 300 - 410 = 890$ (...)). W zakresie skapitalizowanej renty zasądzone na rzecz powoda dodatkowo kwotę stanowiącą różnicę pomiędzy zasadnie dochodzoną kwotą 70 780 (...), a kwotą 13 328 (...) zasądzoną przez Sąd Okręgowy. Mając na uwadze, iż ta kwota nie była zgłaszana w postępowaniu likwidacyjnym, należało uznać, iż pozwany powinien spełnić świadczenie w terminie 30 dni od dnia, w którym skierowano do niego żądanie – a zatem od dnia doręczenia odpisu pozwu. Podstawę dla takiego przyjęcia stanowił art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 2277 ze zm.). Skoro pozwany odebrał odpis pozwu w dniu 21 lutego 2013 r., to przy uwzględnieniu iż w tym roku miesiąc luty liczył 28 dni, pozwany pozostaje w zwłoce od 23 marca 2013 r. Co oczywiste – nie sposób było tu uznać, iż powód skutecznie wezwał pozwanego do zapłaty w piśmie z dnia 31 maja 2004 r. (inicjującym postępowanie likwidacyjne, o czym dalej przy ocenie zarzutów apelacji pozwanego), albowiem roszczenie to powstało później. Apelacja powoda ponad tak ustalone kwoty została oddalona, w szczególności również co do roszczenia odsetkowego.

Za niezasadną Sąd Apelacyjny uznał apelację wniesioną przez powódkę G. S.. Apelacja ta została skierowana przeciwko rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego co do oddalenia zgłoszonego przez nią powództwa w zakresie kwoty 35 000 zł wraz z dochodzonymi odsetkami. Jak wynika z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy na rzecz tej powódki pozwany wypłacił z tego tytułu w postępowaniu likwidacyjnym kwotę 35 000 zł. W pierwszej kolejności zwrócić należało uwagę, iż do wypłaty na rzecz powódki kwoty 35 000 zł doszło już w roku 2004. Gdyby kwotę tę poddać waloryzacji wskaźnikiem średniego wynagrodzenia (wzrost z kwoty 2 289 zł w 2004 r. do kwoty 6 346 zł w 2022 r., a zatem o 277,2%), wynosiłaby ona obecnie 97 020 zł. Z drugiej zaś strony zasądzone przez Sąd Okręgowy na rzecz powódki odsetki od kwoty 65 000 zł za okres od dnia 1 lipca 2004 r. do dnia zamknięcia rozprawy w Sądzie Apelacyjnym wynosić będą 125 020,56 zł. Można zatem uznać, iż na obecne realia powódka otrzyma w ten sposób łączną kwotę ponad 200 000 zł. W ocenie Sądu Apelacyjnego kwota ta odpowiada następstwom zdarzenia z dnia 28 grudnia 2002 r. – nawet uwzględniając obecne realia i aktualny (na datę zamknięcia rozprawy w Sądzie Apelacyjnym) poziom życia społeczeństwa, w którym uprawniona funkcjonuje na codzień. Zauważyć należało, iż powódka z tytułu uszczerbku ortopedycznego doznała 30% uszczerbku na zdrowiu – wynika to w pierwszej kolejności z tego, iż leczenie u powódki było powikłane, ale nie doszło do powstania przewlekłego zapalenia kości, przetok, a zmiany neurologiczne ustąpiły w całości. Zdarzenie wywołało także u powódki następstwa w dobrostanie psychicznym – zdarzenie to jest przez powódkę rozpamiętywane, powódka obwinia swojego męża o jego skutki, jednocześnie również jest przez niego obwiniana. Sytuacja w rodzinie charakteryzuje się dużym napięciem i nie wyrażonymi emocjami. Nie sposób jednak nie zauważyć, iż nie wszystkie trudności w obecnym funkcjonowaniu rodziny należało wiązać z tym zdarzeniem, albowiem zarówno ich cechy osobowościowe, jak i wcześniejsze funkcjonowanie społeczne wskazują także na licznosc nierozwiązanych konfliktów. Tym samym dobrostan psychiczny powódki, jakkolwiek uległ pogorszeniu w związku ze zdarzeniem z dnia 28 grudnia 2002 r., jednakże nie w takim stopniu i zakresie, jak postrzega to powódka. Te okoliczności prowadzą do wniosku, iż zdarzenie to wywołało u powódki skutkujący trwałymi następstwami uszczerbek

ortopedyczny, nie jest to jednak uszczerbek tego rodzaju, który eliminowałby powódkę z codziennego życia, czynił ją osobą niezdolną do pracy, czy w ogóle zależną od osób trzecich. Powódka funkcjonuje samodzielnie, realizuje swoje plany. Jej krzywda polega tu przede wszystkim na dolegliwościach związanych z samym zdarzeniem, uciążliwościami związanymi z długotrwałym i zdecydowanie bolesnym leczeniem, jak również ze stałym jednak uszczerbkiem na zdrowiu. Z kolei skutki na zdrowiu psychicznym powódki koncentrują się przede wszystkim na jej sytuacji rodzinnej. W równym stopniu za ten stan odpowiadają zarówno jej przeżycia, jak również stan jej męża. Jakkolwiek – jak należy wnioskować – również utrwalone mają również związek przede wszystkim z sytuacją rodzinną, w której powódka funkcjonowała jeszcze przed wypadkiem, a zatem niewątpliwy wpływ na zakres tych następstw ma sytuacja jeszcze sprzed tego dramatycznego wydarzenia.

Mając na uwadze powyższe okoliczności oraz zważywszy, iż w realiach krajowych kwoty zadośćuczynienia przekraczające 200 000 zł winny być zarezerwowane dla osób, które wskutek nieszczęśliwego zdarzenia zostały pozbawione możliwości realizacji planów życiowych, doszło do załamania linii ich życia, stały się zależne, choćby częściowo, od osób trzecich, utraciły szanse na rozwój zawodowy, czy realizowanie swoich życiowych pasji, uznać należało, iż kwota przyznana powódce przez Sąd Okręgowy była prawidłowa, zaś dochodzone przez powódkę roszczenie ostatecznie winno być ocenione jako wygórowane. Tym samym apelacja powódki nie mogła być uznana za zasadną.

Przechodząc do oceny apelacji pozwanego zwrócić należało uwagę, iż była ona częściowo zasadna. Zważywszy na zakres zaskarżenia oraz wnioski apelacyjne, wskazać należy, iż skarżący kwestionuje tu rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego co do daty, od której zasądzono odsetki od przyznanego na rzecz powodów zadośćuczynienia, jak również co do braku uwzględnienia w zasądzonej kwocie renty, tej części, która była niejako dobrowolnie wypłacana przez pozwanego – w kwocie 410 (...) miesięcznie. Jak już wyżej wskazano – dokonując oceny zrzutów zawartych w apelacji powoda – drugi z tych zarzutów jest trafny i sąd powszechny zasądzając na rzecz uprawnionego rentę, a zatem kreując po jego stronie tytuł egzekucyjny powinien uwzględnić tę część świadczenia, która została spełniona już przez dłużnika. Pogląd ten dotyczy również świadczeń okresowych, w tym renty. Korekta rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, te wnioski apelacji pozwanego uwzględniła.

Przechodząc do oceny kwestii związanej z odsetkami, a zatem z datą wymagalności roszczenia, w ocenie Sądu Apelacyjnego rozróżnić należy dwie sytuacje. W pierwszym z możliwych tu stanów faktycznych szkoda, w tym również tzw. szkoda na osobie, już w dacie zgłoszenia zdarzenia ubezpieczycielowi ma charakter utrwalony. Jest zatem szkodą statyczną, zaś ubezpieczyciel, z uwzględnieniem wynikającej z art. 355 § 2 k. c. staranności działania ma realną możliwość ustalenia już na etapie postępowania likwidacyjnego zakresu swojej odpowiedzialności. W takiej sytuacji późniejsze wystąpienie przez uprawnionego z powództwem i zaferowany przez niego materiał procesowy pozostaje bez znaczenia dla oceny daty wymagalności jego roszczeń. Jak już wskazano ubezpieczyciel, jako podmiot wyspecjalizowany w likwidacji szkód, w tym również tego rodzaju, jak zgłoszona w niniejszym postępowaniu, winien we własnym zakresie prawidłowo ocenić rozmiar szkody i krzywdy, nie zaś oczekiwać na wystąpienie przez poszkodowanego z powództwem oraz na wyniki postępowania dowodowego. Postępowanie sądowe winno mieć w takich sytuacjach charakter niejako subsydiarny – w tym znaczeniu, iż rozmiar szkody winien być prawidłowo oceniany przez ubezpieczyciela we własnym zakresie, nie zaś dopiero w toku postępowania sądowego. Odmienna sytuacja występuje, gdy szkoda (nawet szkoda na osobie) ma charakter dynamiczny, a zatem skutki szkodzącego zdarzenia ujawniają się w okresie późniejszym, aniżeli data zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi. W takiej sytuacji nie sposób uznać, iż ubezpieczyciel pozostaje w zwolece za okres sprzed ujawnienia się tych następstw (nie sposób uznać, iż ubezpieczyciel powinien zlikwidować szkodę również w zakresie, w którym szkoda ta jeszcze się nie ujawniła). Finalnie zatem, w sytuacji w której szkoda ma dynamiczny charakter, ubezpieczyciel pozostaje w opóźnieniu od chwili, od której następstwa takie zostały mu zgłoszone. Każdorazowo uwzględnić tu należy okres potrzebny ubezpieczycielowi na likwidację szkody, a zatem co do zasady wskazany w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych okres 30 dni.

Mając powyższe na uwadze, zwrócić należało uwagę, iż jak wynika z akt szkodowych powodowie zgłosili swoją szkodę pismem z dnia 31 maja 2004 r., które zostało odebrane przez pozwanego w dniu 1 czerwca 2004 r. Szkoda

została zatem zgłoszona po upływie wielu miesięcy od dnia zdarzenia (ponad 17 miesięcy) i miała już w tym zakresie charakter utrwalony – wiadomym było, jakiego rodzaju uszczerbek ponieśli powodowie, jak wyglądało ich leczenie, a także możliwa była ocena następstw zdarzenia na przyszłość. Po tej dacie zgłoszenia szkody, w dobrostanie powodów nie pojawiły się żadne nowe dolegliwości, które nie były możliwe do ustalenia w tamtym okresie. Pozwany zresztą argumentacji tego rodzaju nie prezentuje. Brak było zatem przeszkód, aby już w tamtym okresie pozwany w sposób prawidłowy ocenił następstwa zdarzenia, za które ponosił odpowiedzialność, a w szczególności wypłacił na rzecz powodów odpowiednie kwoty tytułem zadośćuczynienia. Mając zaś na uwadze, iż powodowie już w tym piśmie doręczonym pozwanemu w dniu 1 czerwca 2004 r. domagali się zapłaty zadośćuczynienia – odpowiednio w kwotach 500 000 zł na rzecz powoda oraz 100 000 zł na rzecz powódki, brak było przeszkód, aby po prawidłowo przeprowadzonym postępowaniu likwidacyjnym w terminie, o którym mowa w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, pozwany szkodę tę zlikwidował. W takiej sytuacji należało uznać, iż pozwany, poczynszy od dnia 1 lipca 2004 r. pozostaje w zwłoce, a zatem powodom od tej daty należą się odsetki. Mając zaś na uwadze, iż roszczenie odsetkowe powodów zostało uwzględnione w zaskarżonym wyroku od dnia 22 czerwca 2004 r., należało powództwo w tym zakresie oddalić za okres 8 dni – od 22 czerwca do 30 czerwca 2004 r.

Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku na korzyść powoda J. S. (1) w jego merytorycznej części, było również dokonanie zmiany w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Mając na uwadze, iż powód uległ jedynie w niewielkim zakresie (w praktyce co do roszczeń odsetkowych), zgodnie z art. 100 k. p. c. pozwany winien zwrócić na jego rzecz całość poniesionych kosztów postępowania, jako kosztów celowych. W pozostałym zakresie rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego zachowuje swoją aktualność.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, uwzględniając częściowo apelację powoda oraz pozwanego, zmienił zaskarżony wyrok i orzekł co do istoty sprawy – stosownie do art. 386 § 1 k. p. c. W pozostałym zakresie te apelacje oraz apelacja powódki w całości zostały oddalone jako bezzasadne – zgodnie z art. 385 k. p. c.

Konsekwentnie uznając, iż powód wygrał sprawę w II instancji w przeważającej części, należy mu się zwrot kosztów postępowania na podstawie art. 100 k. p. c. w zw. z art. 391 § 1 k. p. c. Na poniesione przez powoda koszty złożyły się koszty opłaty od apelacji (13 084 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego (8 100 zł – ustalone na podstawie § 10 ust. 2 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. poz. 1800 ze zm.). Łącznie zatem na rzecz powoda od pozwanego należało zasądzić kwotę 21 184 zł. Koszty pomiędzy powódką G. S. a pozwanym ubezpieczycielem powinny zostać stosunkowo rozdzielone. Jakkolwiek żadna ze stron nie utrzymała się ze swoim stanowiskiem (Sąd Apelacyjny pomija tu owo ośmiodniowe uwzględnienie zarzutu odsetkowego, jako nieistotne), jednakże wartość przedmiotu zaskarżenia z obu apelacji była radykalnie odmienna – powódki 65 000 zł, zaś pozwanego 450 000 zł. W takiej sytuacji powódka wygrała sprawę w zakresie apelacji pozwanego, a zatem w stosunku 450 000 zł/(65 000 zł + 450 000 zł), czyli w 87%, zaś w takiej sytuacji pozwany w 13%. Koszty poniesione przez powódkę do 1 750 zł opłaty od pozwu oraz 8 100 zł kosztów zastępstwa procesowego, a z sumy tych kwot należy jej się 87%, czyli ostatecznie 8 569,50 zł. Koszty poniesione przez pozwanego to opłata od apelacji – 22 150 zł oraz koszty zastępstwa procesowego – 8 100 zł, zaś 13% z tej sumy to kwota 3 973,30 zł. W takiej sytuacji różnica tych kwot (8 569,50 – 3 973,60) wynosi 4 595,90 zł na rzecz powódki.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.